

Calc. borogluc. Po upływie 24 godz. wstrzyknięto odmięśniewo *Penicillin procain*. 900.000 j., dożylnie 1500 ml roztw. fizj. z glukozą. Zalecono ściłą dietę w ciągu 48 godz. Na trzeci dzień po wykonaniu zabiegu dawano krowie gęste poidło z siemienia lnianego w 3 dawkach dziennych po 2 litry. Żywnienie w dalszym okresie pooperacyjnym — jak zazwyczaj po rumenotomii. Szwy skórne zdjęto po 12 dniach. Uzyskano całkowite wyleczenie.

Omówienie

Przypadki resekcji jelita u bydła są bardzo rzadkie. Autor wykonał takie operacje 2 razy. Pierwszy raz przy wPOCHWIENIU jelita (*invaginatio*), po raz drugi w powyżej opisanych okolicznościach. Natomiast przypadki wymagające zszycia ran zwacza, czy jego częściowej resekcji są bez porównania częstsze. Są to z reguły skutki wykonanych przez rolników punkcji u wzdętych krów. Przy czym błąd odnosi się tak do miejsc wykonania punkcji — okolica *tuber corae*, jak i użytych w tym celu przedmiotów — noży, nożyczek etc. Szczególnie ciężkie powikłania w postaci martwicy ściany zwacza lub rozlanego zapalenia otrzewnej nie należą do rzadkości. Interwencja lekarska może być skuteczna, gdy nastąpi w krótkim czasie po wypadku i gdy ogólny stan zwierzęcia pozwala na wykonanie zabiegu. Nie należy przy tym zapominać, że spotyka się krowy o zdumiewającej wprost odporności. U 2-ch krów przebitych nożem, operowanych mniej więcej po upływie tygodnia, ilość ropnego wysięku zmieszanego z treścią pokarmową w jamie brzusznej przekraczała 10 litrów. Płyn zapalny znajdował się pod pewnym ciśnieniem i dosłownie trysnął z jamy otrzewnej przy wykonywaniu laparotomii. Mimo to ogólne samopoczucie krów przed zabiegiem było dość dobre, a proces zdrowienia po operacji nie dłuższy jak po zwykłej rumenotomii.

W ciężkich przypadkach stosowałem z powodzeniem około 1.000.000 j. penicyliny oraz 1 g streptomycyny podanej dootrzewnowo przed zamknięciem jamy brzusznej. Równoczesne stosowanie obu antybiotyków przewyższa działaniem podanie samej penicyliny nawet w b. dużych dawkach. (Streptomycyna działa na *Bact. coli*, której enzym penicylinaza uniczylnia penicylinę). Antybiotyki podane *in substantia* trudniej ulegają resorpcji i dłużej utrzymują odpowiednie stężenie w jamie brzusznej. Stosowanie domięśniowe wymaga bardzo dużych ilości antybiotyków, co nie potrzebnie zwiększa koszt leczenia.

KAROL GORGOWICZ

Pawłosiów

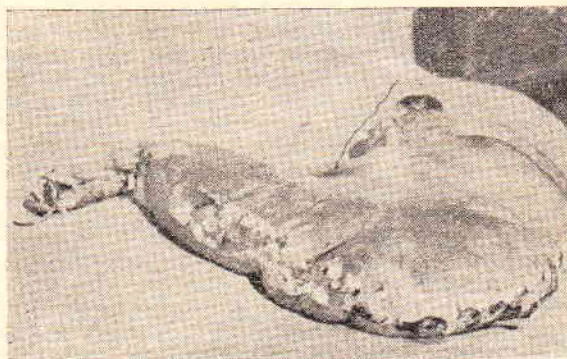
PRZYPADEK UWIĘZNIĘCIA CIAŁA OBCEGO W PRZELYKU U MACIORY

Przypadki uwięzienia ciał obcych w przełyku u świń należą do częstych zjawisk podobnie jak u przeżuwaczy, lub koni; u tych ostatnich dochodzi do *obturation oesophagi* na tle skarmiania miękkim sianem. Ciało te, to przeważnie niedostatecznie parowane ziemniaki, zjadane owoce, ciała twarde, odpadki kuchenne w postaci chrząstek czy kawałków ścięgna. Dnia 7 września 1956 r. zgłosił się do mnie z maciorą właściciel Ob. S. T. z C. W. i oświadczył, że 6 września rano w czasie zadawania karmy świniom nieco przegłodzonym a chciwie pobierającym karmę, zauważył w pewnej chwili odstąpienie maciory od koryta z objawem krótkiego, urywanego kaszlu, napinaniem się do wymiotów i obfitym ślinotokiem. W chwili badania maciory wagi około 180 kg, wiek 2 lata, kondycji średniej, objawy niepokoju ustąpiły. Temp. 39,6°C, tętno i oddechy w granicach normy. Próby mechanicznego usunięcia ziemniaka znajdującego się w przełyku w połowie drogi do żołądka, przy pomocy cienkiego zgłębnika nosowo-żołądkowego nie dały oczekiwanego efektu. Wobec tego zaapli-

kowałem maciorze apomorfinę 0,1 g, po kilku godzinach weratrynę 0,03 g, wreszcie enterotoninę 4 cm³ w dawkach frakcjonowanych. Poza napinaniem mięśni szyi, pochylaniem głowy w dół, oraz obfitym ślinotokiem niczego więcej nie zaobserwowałem. Środki farmakologiczne zawiodły. Zalecanej w ostatnich czasach nowalginę (5—10 ml do żyły usznej) nie stosowałem z powodu braku tego leku. Ziemniak był zbyt duży, niedostatecznie ugotowany, więc nie mógł się przesunąć w żadną stronę. Z uwagi na wysoką wartość hodowlaną maciory, wstrzymałem się z oddaniem na ubój z konieczności; postanowiłem zająć stanowisko wyczekujące, licząc na macerację ziemniaka w przełyku. Poleciłem właścicielowi zabrać maciorę do domu i odżywiać ją sztucznie przez prostnicę wodą silnie ccukrzoną, kilka razy dziennie. Właściciel tę czynność powtarzał przez 7 kolejnych dni. W siódmym dniu (jak opowiadał mi później właściciel), maciora była silnie osłabiona i wychudzona. Po ostatnim żywieniu sztucznym, wieczorem nagle podniosła się i podeszła chwiejnym chodem do koryta i zaczęła pić. Tego samego wieczora wypila wiadro płynnego poidła, w następnych dniach jadła i piła normalnie. Przypadek ten zresztą nieodosobniony, wskazuje na to, że nie należy zbyt pochopnie decydować się na ubój z konieczności świń z zacpopowaniem przełyku, nawet gdy właściciel nalega czy tego sobie życzy.

J. LUKS

ILUSTRACJE CIEKAWSZYCH PRZYPADKÓW KAZUISTYCZNYCH



Przebite ściany żołądka świni przez ciało obce

JÓZEF CHILIMONIUK

Tarnogród

WYLECZENIE TRZECH PRZYPADKÓW TEŻCA

Przypadek 1. Dnia 4.IV.1956 r. doprowadzono do lecznicy krowę czarną lat 10, własność B. A. Jak podał właściciel, zwierzę nie może pobierać pokarmu, oraz ślini się. Choroba trwa 4 dni. Badaniem klinicznym stwierdzono C-39,5, T-80,0-26, sztywność ruchów, utrudniony chód, ślinotok, szczękociśki, przy nagłym podniesieniu głowy wypadnięcie trzeciej powieki, ogon lekko odsadzony. Zwierzę nie może pobierać pokarmu stałego, natomiast płynny przyjmuje tylko w niewielkiej ilości i z trudem. Rozpoznanie: teżec.

Leczenie: zwierzęciu podano 40 ml surowicy p-teżcovej do kanału rdzeniowego, 60 ml podskórnie. Na następny dzień po podaniu surowicy objawy choroby z wolna zaczęły ustępować a po ośmiu dniach nastąpiło zupełne wyleczenie. Pomimo dokładnego